

## To koniec!

Justyna Steczkowska

To koniec to koniec

Wybaczyłam ci sąsiadkę, tę z siódmego piętra  
(to się stało poza mną)  
nie bez trudu lecz przelknelam romans z farmaceutką  
(samotność pomogalem znieść)  
na wyżyny zrozumienia wspierałam się  
gdy ktoś □zyczliwy□  
(nie wracajmy do tego)  
w krótkim liście doniósł  
że masz dziecko, lecz nie ze mną...

Czary mary nie ma cie  
hokus pokus nie ma nas

Oto stałam się kobietą  
z tych, którymi gardzę  
uwieszonych na ramieniu  
w zależnościach tkwiących  
tam na dole na ulicy stoja dwie walizki  
spakowałam ci wspomnienia, zdjęcia  
już po wszystkim